

Szanowna Pani,

W nawiązaniu do pisma DA.07.6.2018r., „Odpowiedź na petycję z dnia 22.08.2018r.” (petycję podpisaną przez 204 osoby!), pragniemy zauważyć, iż odpowiedź jest nie na temat.

Przypominamy, iż rzeczona petycja dotyczyła poważnego problemu społecznego, u którego źródła leży spożywanie alkoholu w miejscach publicznych naszego miasta. Pani odpowiedź traktuje wyłącznie o bezdomności, która stanowi zaledwie jeden z wielu elementów tego złożonego zjawiska. Forma pisma przypomina filozoficzną rozprawkę na temat bezdomności i jest dla nas mieszkańców przejawem lekceważenia naszych oczekiwań względem rozwiązania kwestii alkoholizmu i zgorzenia publicznego w przestrzeni miejskiej. Jednocześnie świadczy o tym, że nie rozumie Pani problemu i powagi sytuacji.

Nie ustosunkowała się Pani do wystosowanych przez nas postulatów:

- zlikwidowania warunków sprzyjających niekontrolowanemu spożywaniu alkoholu w miejscach publicznych, a zwłaszcza na ul. Wojska Polskiego oraz regularnych kontroli w punktach sprzedaży alkoholu
- poszerzenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkotykowych o zintegrowane działania służb miejskich (straż miejska, miejski ośrodek pomocy społecznej, wydział polityki mieszkaniowej, spraw socjalnych i zdrowia, gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych) skierowane do pijących osób dorosłych (z wyłączeniem programów edukacyjnych) w celu ich wyjścia z wykluczenia społecznego
- zabezpieczenia przestrzeni publicznej przed zagrożeniem epidemiologicznym związanym z przekształceniem klombów (ceglanych kwietników) w szalety publiczne.

Wymienione przez Panią liczne działania i programy są nie tylko niewidoczne dla mieszkańców, ale nie przynoszą realnych efektów, a sytuacja pozostaje niezmienna od wielu lat lub wręcz się pogarsza.

W chwili obecnej, po wystosowaniu naszej petycji, zauważamy jedynie, że alkoholicy zostali przepędzeni z głównych ulic, lecz nadal przesiadują w miejscach mniej widocznych. Problem nie został więc rozwiązany. Co więcej - nadal w krzakach na ul. Wojska Polskiego nocują ludzie. Zbliża się zima, w nocy już jest bardzo zimno, nie chcielibyśmy, żeby wydarzyła się tragedia.

Co konkretnie zamierza Pani zrobić dla skutecznego rozwiązania tego problemu?